

WARSZTAT TEATRALNY: *Zwiastowanie*, dramat Paula Claudela (prolog, akt II scena 3, akt III). Przekład Jarosława Iwaszkiewicza. Reżyseria: Erwin Axer. Kompozycja przestrzeni: Zenobiusz Strzelecki.

*L'annonce faite à Marie* (czyli *Zwiastowanie*) — to, z pewnymi zmianami, „średniowieczna“ wersja wcześniejszego dramatu Claudela p. t. *La jeune fille Vio-*

*laine*, który rozgrywa się we współczesności. Sceniczny kształt tego dzieła, wypełniony po brzegi najprzedniejszą substancją poetycką, wydaje się tylko artystycznym pretekstem do rozwinięcia upatrzonej z góry i rozważonej jak gdyby na zewnątrz problematyki. Sprawa grzechu, ofiary i łaski wpływa tu z najistotniejszych założeń katolicyzmu i dzieje się na terenie samotnej duszy ludzkiej, wyodrębnionej tragicznie ze świata i oderwanej od wszelkiego tła społecznego. Ani czas ani miejsce „akcji“ nie gra tu większej roli.

Szkoda, że wspaniałego utworu Claudela (w pełnym siły wyrazu i zarazem niezwykłej subtelności przekładzie Iwaszkiewicza) nie mógł nam Warsztat Teatralny pokazać w całości. Te fragmenty, których realizację ujrzeliśmy w Teatrze Nowym, wybrane były trafnie i dały wyobrażenie o problematyce dzieła, a także o artystycznej osobliwości claudelowskiej poezji. Żadne rzekome „dłużyzny“ ani zahamowania fabularne nie rozpraszały uroku czystej wizyjności, która żyje — i to żyje w pełni — nie wybujała dynamiką sceny, lecz wewnętrzną architekturą słowa poetyckiego. Skupienie, z jakim słuchano *Zwiastowania*, było miarą sukcesu młodego reżysera z P. I. S. T.

Trudną rolę Violany, odwróconej stale ku własnemu wnętrzu i tam szukającej potwierdzenia świata, grała p. Mysłakowska; przyznać trzeba, że wywiązała się z niej nadspodziewanie dobrze. Z dobrego kruszcu wykute były także postaci Piotra z Craon (p. J. Maliszewski) i Jakuba Hury (p. Żukowski). Mniej udane osiągnięcia zawdzięczamy aktorom, występującym w rolach Mary i ucznia Piotra z Craon. Reżyseria p. Axera umiejętnie obnażyła zawile unerwienie dramatu i jego tylko na poły realny charakter. Ambicja P. Axera, który nie ułakł się nieforemnej z pozoru rozlewności claudelowskiego wiersza, okazała się w pełni usprawiedliwiona: uwieńczył ją godny największej pochwały wynik. Dekoracja p. Strzeleckiego prosta a bardzo sugestywna.